

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-
 mują się tylko w ekspedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Z powodu świąt Bożego Narodzenia, gazeta dopiero we środę w wieczór dnia 27. Grudnia wydana będzie.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się czwartym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem poniedziałków wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata exempl. na papierze kancelaryjnym wynosi 15 Sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownej Publiczności tutejszej będą także: Pan **G. Bielefeld** kupiec w starym rynku pod Nr. 87., Pan **Jakób Appel**, kupiec, przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 9., Pan **J. Ephraim**, kupiec, na rogu Młyńskiej ulicy Nr. 12., Pan **Adolf Latz** przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 10. i kupiec Pan **Zubedzki** na Chwaliszewie w domu Engla, przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom wiezorem dnia poprzedzającego, o godzinie 6½.

Mogą także miejscowi czytelnicy zapisywać się na Król. pocztę, ale według wyższego rozporządzenia w tym przypadku opłacać muszą cenę jak zamiejscowemu jest 2 Talary.

Ważniejsze telegraficzne wiadomości podaje Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego o 12 godzin, a nieraz o dwie doby wcześniej niż wszystkie do Poznania nadchodzące gazety.

Poznań, dnia 18. Grudnia 1854.

Ekpedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 23. Grudnia. — W izbie niższej mówił dziś lord John Russell z zaufaniem o sprzymierzu z Austryją, na przypadek, gdyby Rosya z zaciętością miała odrzucić propozycje pokoju. Bil legii cudzoziemskiej przyjęto większością głosów 38.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 22. Grudnia. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza depesz z zatoki Kamiesz z d. 12. Grudnia, według której od 10. b. m. z Sewastopola silnie strzelają Rosyanie. Oblężeni uczynili dwie wycieczki przeciw liniom francuzkim i angielskim, ale je odparto po zaciętej walce.

Londyn, d. 22. Grudnia. — Na posiedzeniu izby wyższej oświadczył lord Granville na interpelacyą Derbego, że blokadę na morzu czarnem odłożono aż do wyładowania wojsk sprzymierzonych w Krymie, już z powodu prawa narodów, już przewozu wojsk. Nie wierzy atoli podaniu lorda Derby, aby po tym czasie rosyjskie statki z Odessy do Sewastopola dochodziły.

W izbie niższej przeszedł w komisji bez poprawki bil legii cudzoziemskiej. **Odessa, d. 16. Grudnia.** — Aż do 8. Grudnia naprawili sprzymierzeni swoje dzieła oblężnicze, które w skutek srozenia się żywiołów nadsuły się. Od znacznego czasu nie ma mrozu, drogi bezdenne, kuryerów nie masz od dni ośmiu.

Kiszenew, d. 19. Grudnia. — Oczekujemy tu ogłoszenia blokady naszego portu. Pułk uzarów rosyjskich Hessen Kassel odchodzi z Odessy do Bessarabii.

Berlin, 23. Grudnia. — Naj. Pan raczył nadać tajn. radcy heskiemu Schmitt w Moguncyi order orla czerwonego 2. kl.; sekretarzowi rejencyjnemu Heckenmüller w Erfurcie order orla czerwonego 4. kl.; tudzież nauczycielowi Hausmann w Kremnitzerhayen powszechną oznakę honorową.

Berlin, d. 21. Grudnia. — Dziś ogłoszono tu zakaz wyprowadzania koni za granicę.

— Posiedzenie drugiej izby d. 20. Grudnia. Izba zajmuje się petycjami, między innem poznańską, w której wielu posiadzicieli gruntów w mieście Poznaniu wniosło o zniesienie rozporządzenia z d. 30. Maja 1849, rozszerzającego regulamin okręgu fortecznego na okolice około katedry. Komisya wnosi o polecenie tej petycyi uwzględnieniu rządowemu. Minister wojny oświadcza, że gdyby rzeczonych posiadzicieli poznańskich miało wynagrodzić i wynagradzanie miało być zastosowane do podobnych przypadków, natenczas wypadłyby summy, na jakie etat wojskowy nie wystarcza. Wniosek komisji przyjmuje izba głosami 96 przeciw 92. — Dziedzic Koszycki wnosi o uwzględnienie języka polskiego w polskich powiatach Szląska, aby prawa, dziennik urzędowy, i t. d. były w tłumaczeniu na polski język ogłaszane. Komisya wnosi o przesłanie tej petycyi rządowi. Izba nie uwzględni wniosku i nieprzyjmuje upowodoanego porządku dziennego w tej mierze. — Ponieważ izba nie niepostanowiła o tej rzeczy, i wniosku nie odrzuciła, przeto hr. Cieszkowski żąda odesłania go napowrót do komisji. Prezes atoli oświadcza, że rzecz załatwiono w tej mierze, ponieważ izba postanowiła nie zajmować się tym wnioskiem. — Nitschke Collande zabiera głos

nad petycyą hr. Saurmy z Wrocławia, względem okólnika ministra spraw wewnętrznych o duchowieństwie katolickim i o uczuciach jego demokratycznych i antirosyjskich. Zaprzecza izbie prawa mieszania się do tej sprawy i poddawania krytyce poufnego rozporządzenia ministra. Z tego powodu wnosi o przejście nad tą petycyą do dziennego porządku. Komisya wnosi o przesłanie petycyi ministerstwu do uwzględnienia. Deputowany Reichensperger z Kolonii przemawia za wnioskiem komisji. Mówca rozważając się o antirosyjskich uczuciach duchowieństwa katolickiego, przyznaje, że takie uczucia panują, a to z powodu, iż Rosya przymuszała katolików do odpadnięcia od kościoła rzymsko katolickiego, na co już papież się skarżył. Trzeba wyznać, że kościół katolicki w Prussach znajduje się w lepszym położeniu, aniżeli w niejednym państwie katolickim, tymczasem podobne przypadki osłabiają zadowolenie panujące. Z takich przypadków wypadłoby, jakoby w kołach wyższych padało podejrzenie na katolików. Takie niedowierzanie mniejszości, która przecie miliony liczy, jest niepolitycznem. Oby dzisiejsze obrady przyłożyły się do zatarcia tego podejrzenia i przywrócenia jednosci, do której czas obecny wzywa. Gerlach oświadcza, że o tem rozporządzeniu niechce się rozwozić, ale żąda odrzucenia wniosku komisji, ponieważ dotyczy tajnej korespondencyi ministra. Niepowinni byli tej korespondencyi przedkładać izbie owi, do których rąk się dostała, a izby nad nią radzić nie powinny. Zyczył sobie, aby rząd nie dawał objaśnienia komisji, uważanoby całe natenczas rozporządzenie to nie było okólnikiem do wszystkich naczelnych przesów, tylko do 3 wydanem. Minister przesłał to rozporządzenie drogą poufną, a ogłoszenie jego nastąpiło sposobem niedozwolonym. Z tego powodu wyprowadzono śledztwo. Vinke: nikt w izbie nie pochwali postępowania ministra. Dziwną jest łatwowierność, z jaką uczyniono całemu duchowieństwu katolickiemu zarzut uczuć demokratycznych. Duchowieństwo katolickie niepotrzebuje brać względu na podejrzenia tego rodzaju, ale obowiązkiem jest reprezentacyi, brać je w obronę. Wynurza nadzieję, że całe ministerstwo nie pochwali postępowania ministra. Komisya wniosła o przesłanie tej petycyi rządowi, aby sprawy państwa w godniejszy sposób były prowadzone. Ponieważ powstała wątpliwość względem głosowania nad wnioskiem komisji, przeto przystąpiono do liczenia głosów. Wniosek odrzucono głosami 93 przeciw 91. Deputowany wnosi o głosowanie imienne. Za wnioskiem głosuje lewa strona, katolicy, Polacy, frakcyja Bethmana Hollwega, Bonin, przeciw wnioskowi połączone frakcyje prawej strony. Za wnioskiem przeliczono 85 głosów, przeciw niemu 97. Wniosek więc odrzucono. Następnie odroczone posiedzenie aż do 5. Stycznia.

Poludniowy teatr wojny.

Paryż, d. 19. Grudnia. — Mówią, że onegdaj po mszy odbyła się wielka rada wojenna, na którą powołano wszystkich marszałków do tuilerii. Na tej radzie stanęło, że wojna ma być popierana całymi siłami. Wszystkie pułki gwardyi otrzymały rozkaz dostarczenia po 500 ludzi, których niezwłocznie wysłać do Krymu. Artyleryja jest w ruchu, ponieważ pierwsza ma być wysłana, 1 i 2 pułk karabinierów otrzymał rozkaz do pochodu, naprzód mają się udać do Lionu. W Wersalu, gdzie się znajdują massy gwardyi i 2 pułki karabinierów, najwięcej panuje ruchu.

Konstantynopol, 11. Grudnia. — Wciąż się tu odbywają ruchy woj-

ska. Wczora odeszło ztąd 6000 Francuzów do Krymu. Jenerał Larcher został mianowany komendantem placu dla wojska francuzkiego.

— Posiłki rosyjskie doszły do Perekopu. Liczą je na 30,000, ale z powodu złych dróg dalej udać się niemożną w pochodzie. Flota sprzymierzona składać się będzie tylko z parowców na morzu czarnym, bo te jedynie utrzymać się mogą podczas wielkich burz na tym morzu.

— Wanderer donosi, że nowe posiłki rosyjskie przeznaczone do Krymu, zostają pod dowództwem jenerała Osten Sackena. Według Soldatenfreunda ma być 30,000 piechoty i 8000 kawalerii w pochodzie do Krymu. Jenerał piechoty Osten Sacken ma się wprawdzie znajdować w Simferopolu, ale główna kwatery jego stoi w Perekopie i utrzymuje związki od miedzymorza z korpusem Dannenberga. Posiłki, jakie książę Menszyków otrzymał od czasu wylądowania sprzymierzonych w Eupatorii d. 14. Września aż do 8. Grudnia wynoszą 60,000. Straty w poległych, rannych i chorych także dochodzą do tej liczby, tak że siły rosyjskie w chwili obecnej nie są większe, jak podczas wylądowania sprzymierzonych.

— Do Konstantynopola przybyło znow 3000 wojska egipskiego, jak donoszą pod dniem 8. Grudnia, które wkrótce odejdzie do Krymu. Wkrótce spodziewają się 5000 świeżego wojska z Egiptu. Dla rannych i chorych z Krymu urządzono tu liczne lazarety, a nawet w seraju umieszczono 600 rannych. Wszystkich chorych, tak Turków, jakoteż Anglików, Francuzów, Egipcyan i Tunetańczyków znajduje się po lazaretach 10,000.

— Austriacki Soldatenfreund donosi z Krymu: najświeższe depesze i sprawozdania datuje teraz książę Menszyków z Simferopola: gdzie się obecnie znajduje główna kwatery armii rosyjskiej połowej. Jenerał Osten Sacken nie wyjechał do Krymu, aby zastąpić jenerała Dannenberga, ale aby dowodzić siłami, które idą do Krymu. Z tego wypadu, że Rossya wysłała cały korpus w pomoc korpusom w Krymie. Podobno 30,000 piechoty i 18,000 kawalerii rosyjskiej znajduje się w pochodzie do Krymu. Za temi siłami pędzą całe trzody wołów z Wołynia i Podola, tudzież zakładają ogromne magazyny w pobliżu teatru wojny. Książę Menszyków ogranicza się teraz na systemacie obronnym, bo wiedzieć nie może, gdzie wylądują nowe posiłki sprzymierzonych i czyli nie zajdą mu drogi, aby przecinać dowóz żywności. Książę Menszyków sprowadza teraz działa z bastionów broniących muru okalającego Sewastopol na okręty i niemi już uzbroił 22, tak że w razie potrzeby może je wysłać na morze czarne. Ponieważ flota sprzymierzona pozostawiła na tem morzu po zatokach tylko parowce, przeto spodziewa się dokonać dywersje swoją flotą na różnych miejscach.

Konstantynopol, 7. Grudnia. — Kryzys ministryalna trwa ciągle. Wieści dziś obiegają, iż Kismil basza ma wejść do gabinetu. Mussa Safeti ma być naznaczony ministrem handlu, a Chesik bej ministrem skarbu. Silne oddziały wojska udają się wciąż tędy do Krymu. Z Erzerum jedzie do Krymu jen. Guyon, Haslan basza (Arslan?) i dziesięciu polskich sztaboficerów. Cholera miała na nowo wybuchnąć gwałtownie tak w obozie rosyjskim, jak i w wojsku sprzymierzonym.

— Zeit donosi o przybyciu poczty indyjskiej do Tryestu. Pomiędzy innemi wiadomościami nadeszła tą drogą i ta, że do Penezabu przybyli posłowie z Kokanu i od Dost-Mohameda sułtana Kabulu, ażeby u rządu angielskiego wyjednać pomoc przeciw Rosyanom. Naczelnik Afganów oświadczył się za przymierzem angielskiem przeciwko przymierzem rosyjsko-perskiemu.

Francya.

Paryż, d. 19. Grudnia. — Dzisiejszy Monitor zamieścił następujące pismo lorda Cowleya do ministrów spraw zagranicznych:

Paryż, 17. Grudnia. — Panie ministrze! Nigdy nie było dla mnie przyjemniejszego i pochlebniejszego obowiązku, nad ten, który dopełniam przy przesłaniu protokołów posiedzenia parlamentu z d. 15. b. m., w których obie izby jednogłośnie postanowiły podziękować armii i marynarce francuzkiej za tak serdeczne współdziałanie i wsparcie, które niesli wojskowym siłom lądowym i morskim królowej, w ich wspólnych działaniach. Czyniąc zadosyć zwyczajom i przepisom parlamentu, otrzymają feldmarszałek lord Raglan i wiceadmiral Dundas polecenie do doręczenia jenerałowi Canrobertowi i admirałowi Hamelin podziękowanie obu izb. Otrzymałem przytem zlecenie do uwiadomienia cesarza i jego rządu, w jak wysokim ma poważaniu angielski parlament postępowanie armii francuzkiej i marynarki, tudzież, z jakim wewnętrznym-zadowoleniem rząd królowej widział władzę przewodzącą narodu przystępującą z taką serdecznością uczuć, jaką sam podziela dla cesarskiej armii i marynarki. Upraszając waszą excellencyą o pośrednictwo tego udzielenia, korzystam i t. d. Cowley.

— Dziś odbył się pogrzeb Leona Faucher, na który przybyło wiele znakomitych osób, a między nimi i Odilon Barrot, jenerał Rulchieres, Dufaure, Berryer, Dupin starszy, Rothschild ojciec i syn, obaj Pereirowie, książę Czartoryski i t. d. Z rządowych osób widziano w orszaku pogrzebowym radcę stanu Michała Chavalier i jenerałnego sekretarza ministerstwa Blanche.

— Courier de Marseille donosi, że tameczny mer utworzył w Marsylii komisją z 20 osób złożoną, która ma obmyślić środki, ku znizeniu cen żywności. W skutek opinii komisji, postanowiono utworzyć stowarzyszenie, które rozrządzać będzie kapitałem 100,000 fr., za które mają być skupowane ziemniaki, ryż i jarzyny, i ze składu sprzedawane tanięj, aniżeli po zwyczajnych składach. Kapitał ten 100,000 fr. ma być zebrany na subskrypcyę i zagwarantowany przez gminę. Towarzystwo tylko ma być tymczasowo utworzone i rozwiąże się, skoro ceny spadną.

— W Paryżu tworzą się komitety, aby zbierać dobrowolne dary dla żołnierzy w Krymie.

Anglia.

London, dn. 18. Grudnia. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby wyższej oświadczył lord Aberdeen, że izba zbierze się w dniu 23. Stycznia po feryach. Książę Newcastle donosi, że milicje irlandzkie i szkockie stawiają kontyngens około 16,000 głów wynoszący na służbę zagraniczną. Lord Ellenborough mówi, że w skutek zaprowadzonych zmian przez ministerstwo w billu legii cudzoziemskiej, jeszcze nie uchylono usterek, na które zwrócił uwagę. Markiz Lansdowne broni owego rozporządzenia, jako nakazanego potrzebą ku obronie polityki angielskiej. Lord Derby zwalcza bil, który odczytano poraz

trzeci, z wypuszczeniem jednak klauzuli 5. regulaminowej, ściągającej się do praw wojskowych.

— W izbie niższej donosi dziś lord J. Russel, że budżet będzie dopiero po feryach przedłożony izbom. W rozprawach nad bilem milicji zezwała lord Palmerston na zmianę, według której $\frac{3}{4}$ pułków za granicę ma być wysłanych, a reszta ma pozostać w kraju. Pozostałe artykuły przechodzą z matkami odmianami. Trzecie odczytanie tego bilu na jutro naznaczono. Izba przesyła izba wyższa bill względem werbowania cudzoziemskiego wojska, o którego pierwsze odczytanie jutro wnieśnie ministerstwo. Disraeli powiada, że zwalczać będzie ów bil wszelkimi siłami. Przyjęto owo oświadczenie okazaniem przychylności.

London, 19. Grudnia. — Izba wyższa tylko na krótki czas się zgromadziła. Lord Aberdeen nie chciał naznaczyć dnia na dziękczynne modlitwy za powodzenie broni angielskiej. — Bil milicji przesłano izbie niższej, gdzie go poraz trzeci na dzisiejszem posiedzeniu odczytano. Gładstone wzbrańał się wnieść bil, na mocy którego spadkobiercy poległych w obecnej wojnie byłiby wolni od podatku spadkowego. Lord J. Russel oświadczył, że Francya postanowiła tyle wojska swego przesłać do Krymu, ile dozwolą siły przewożowe i nigdy rząd angielski nie miał na myśli za to płacić. Oświadczenie to przyjęto oklaskami. — Następnie zabrał lord J. Russel głos, celem poparcia drugiego odczytania bilu względem werbowania cudzoziemców do legii. Oświadczył, że od przyjęcia tego bilu zawisł los gabinetu. Sir E. Bulwer wniósł o odroczenie go na 6 miesięcy czyli innemi słowy o odrzuceniu jego. Milner, Gibson, ganili ten bil jako niepolityczny i niekonstytucyjny. Herbert sekretarz wojny bronił go jako konieczny i ekonomiczny.

London, 20. Grudnia. — Zamknięcie rozpraw niemniej było żwawe, jak rozpoczęcie. Stanley twierdzi, że bil ten wniesiono tylko zniechęca i drogą uboczną. Lord Palmerston dziwi się, że tak wielka opozycja powstaje przeciw pierwszemu środkowi, jaki rząd wnosi do dalszego prowadzenia wojny. Powiada, że dzieje tłumaczą ten środek. Disraeli powiada, że dawniejszych przypadków nie można stosować na obecne. Zwerbowani na początku bieżącego stulecia Hanowerczycy i Brunszwiczanie byli sprzymierzeńcami a nie żołnierzami zwerbowanymi za żołdem. Lord J. Russel odpowiedział w końcu mowy, że chorągwie Francji i Anglii przewyciężą wszelkie trudności obecnej wojny. — Bil przyjęto głosami 241 przeciw 202. Większość więc 39. Po ogłoszeniu tych głosów, oświadczył Disraeli, że nie ustanie w opozycyi przeciw temu bilowi.

— Merkury w Liwerpoolu opisuje pływające baterye, które buduje Anglia na wniosek Francji. Takich baterji pływających będzie 40. Mają mieć niski pokład, długie na 180', 56' szerokie i 20' głębokie. Siła parowa 200 koni będzie je w ruch wprawiała. Płyty żelazne, któremi będą te baterye obite mają 12' długości, 3' szerokości i $4\frac{1}{2}$ cala grubości. Na każdą bateryę potrzeba 700 ton takich płyt. Czyniono próby z temi statkami i wypadły bardzo pomyślnie. Wystrzelone kule najcięższego kalibru w odległości 300 jardów rozbijały się o te $4\frac{1}{2}$ calowe płyty żelazne, jak kule ze śniegu. Każdy statek taki będzie uzbrojony 12 armatami lankastrowemi i ma dwa pomosty, wierzchni 8 cali gruby, oprze się uderzeniu bomby. W Marcu już wiele z tych baterji będzie gotowych.

Austria.

Gazeta Wiedeńska z dnia 16. Grudnia zamieszcza w osnowie urzędowej traktat przymierza zawarty w Wiedniu między Anstryą, Francją i Anglią na dniu 2. Grudnia r. b. i którego ratyfikacye wymienionemi tamże zostały w dniu 14. t. m. i r. Oryginał tego aktu spisany został w języku francuzkim. Podajemy go w przekładzie dosłownym jak następuje, zostawiając wstęp łaciński który na jego czele umieszczony.

Nos Franciscus Josephus I. Divina favente clementia Austriae Imperator; Hungariae, Bohemiae, Lombardiae et Venetiarum, Dalmatiae, Croatiae, Slavoniae, Galiciae, Ladomeriae et Illyriae Rex; Archidux Austriae; Mogvus Dux Cracoviae; Dux Lotharingiae Salisburgi, Styriae, Carinthiae, Carinthiae, Bucovine, superioris et inferioris Silesiae, Magnvs Princeps Transilvaniae; Marchio Moraviae; Comes Habsburgi et Tirolis etc.

Notum testatumque omnibus et singulis, quorum intereset, tenore praesentium facimus:

Quum nobis aequae ac Angustissimis et Potentissimis Principibus Francorum Imperatoris et Britanniae, Hiberniaeque Reginae persuasum omnino sit, dirimendis ad Orientem belli contentioibus, ac reducendae diuturnae paci nihil magis conferere posse, quam peculiari inter nos foedere jungi; tum a Nobismet Ipsi, quum ab utroque dictorum Angustissimorum et Potentissimorum Principum Ministri pleni potentiarum denominati sunt, qui de sequentibus stipulationibus convenere:

N. cesarz Austriacki, N. cesarz Francuzów i N. królowa połączonego królestwa w Brytanii i Irlandyi, ożywieni chęcią położenia końca o ile można jak najrychlej wojnie obecnej przez przywrócenie pokoju powszechnego na podstawach trwałych dających całej Europie wszelką rękojmję przeciw powrotowi zakłócań, które tak nieszczęśliwie spokojność jej zawichrzyły: Przekonani, że nie właściwiej nie zdoła zapewnić tego skutku, jak zupełne zjednoczenie ich usiłowań, aż do całkowitego osiągnięcia wspólnego celu, który sobie założyli, i uznając w następstwie potrzeby porozumienia się dzisiaj nad wzajemnym stanowiskiem swoim i przewidywaną przyszłością postanowili zawrzeć pomiędzy sobą traktat przymierza, i tym końcem zamianowali pełnomocnikami swemi:

N. cesarz Austriacki:

Pana Karola hr. de Buol-Schauenstein swojego podkomorzego i rzeczywistego tajnego radcę, ministra spraw zagranicznych i domu cesarskiego, kawalera wielkiej wstęgi orderu cesarskiego Leopolda, kawalera krzyża korony żelaznej I kl. itd. itd.

N. cesarz Francuzów:

Pana Franciszka Adolfa bar. de Bourqueney, swojego nadzwyczajnego posła i ministra pełnomocnego przy JCKAMci komandora krzyża cesarskiego legii honorowej itd. itd.

i N. królowa połączonego królestwa w Brytanii i Irlandyi:

Czeigodnego Jana Fane, hr. Westmoreland, para połączonego królestwa

